



sil odpowiednich poszczególnie — wyzniki artystyczne były bardzo mierne i wymagały sądu nader podobnego.

Dlaczego tak było — odpowiedź prosta:

Oto dlatego, że dotąd istnieją tylko dwie opery polskie — w Warszawie i we Lwowie. Trzeciej nie ma.

Organizacja opery jest sprawą nadzwyczaj trudną, mozolną. Łaicy zgola sprawy sobie z tego nie zdają, ile wymaga pracy wytworzenie zgodnego, karnego zespołu ze solistów, chórow i orkiestry — tj. z masy ludzi, którzy mają grać, ruszać się i śpiewać, w ściśle określonym czasie dla każdego tonu i każdego giestu. W dodatku, wymuszrowania tego nie powinno być widać; spektator musi otrzymywać wrażenie zupełnej swobody rozgrywającej się akcji. Dlatego też względnie tylko dobrze przygotowane najłatwiejszej operetki wymaga conajmniej miesiąca czasu i to przy-personelu już ze sobą zgranym.

Nie więc dziwnego, że opera, tworzona z sił, zbieranych po rozmaitych miastach, a w małej tylko części tworząca stały zespół, opera, ćwiczona niemal na poczekaniu, nie może nawet kusić się o sprostanie poważnym wymaganiom artystycznym.

A jednak Wilno latem opery (i operetki) pożąda, jak przekonało nas doświadczenie. I nie należy mu tego bynajmniej brać za złe. Kraków, daleko dawniej posiadający teatr i więcej wyrobionej publiczności, latem również tego rodzaju zmiany wymaga. Poza tem nie trzeba wcale potępiać pragnienia widowisk, połączonych z muzyką. Widowiska takie na całym świecie zdobyły sobie prawo obywatelstwa, podniecając produkcyjność kompozytorów.

Jeżeli posiadamy tak mało polskich utworów operowych, to głównie dlatego, że ich dotąd prawie niema gdzie grać. Warszawa, Lwów i na tem koniec; gdy tymczasem kompozytor niemiecki np. lub wiński ma do dyspozycji kilkadziesiąt teatrów. Konsekwencją tego jest fakt, że piśmiennictwo polskie nie tylko zbyt słabo jest kulturowane, ale swojskie nasze motywy coraz bardziej są wypierane przez melodie obce. Dziś każdy polak daleko więcej zna walców, niż oberków, więcej czardaszów, niż kujawiaków. Może to na pozór wydawać się drobiazgiem; lecz w rzeczywistości jest zapoznawaniem jednego z nader ważnych pierwiastków kultury narodowej.

Z tego wynika, że nie tylko nie powinno się u nas lekceważyć żadnej ujawnianej potrzeby teatru operowego, ale przeciwnie; należy traktować ją poważnie i starać się zaspokajać, mając na względzie cele ogólniejsze.

Zupełnie się z tem różnią kłopoty co sezon dla Wilna jakiegoś opery z sił, zbieranych po rozmaitych miastach. W ten sposób posiadać można jedynie tandety. Opera, jak rzekło się wyżej, może być tylko wówczas dobra, gdy stanowi pracownice zgraną całość, a więc instytucję stałą.

Oczywiście, na nie podobnego sami zdobyć się nie możemy. Ale to jeszcze nie znaczy, by sposobu nie było. Sposób jest.

Mianowicie odpowiednie wykorzystanie teatru połączającego.

Poznać również znajduje się w położeniu trudnym. Kosztem dużego materialnego wysiłku stworzył sobie operę, której wszakże przez cały rok utrzymać mu nie wolno. Pruskim bowiem warunki policyjne zmuszają tamtejszą scenę polską do przerwy letnich. Wskutek tego zespół operowy, rozpraszający się i zmieniający się co sezon, stanąć nie może na odpowiedniej wyżynie artystycznej. Ten zaletek trzeciej opery polskiej, rozprzedany co kilka miesięcy przez przedsiębiorcę pruskiego, mógłby posiadać warunki trwałe, produkcyjnej żywołności, gdyby znalazł stały teren pracy w czasie wakacji przymusowych.

Wielki artystyczny „Teatr”, który się odbył dnia 15 (28) b. m. na rzecz wileńskiego Towarzystwa Ochrony kobiet nadesłały ofiary i fanty do „Koszar szczęścia” następujące osoby pp.:

Franciszek Tomaszewicz 4 f., Misarzewska 4 f., Irena Moraczewska 4 f., mag. Alsawaga 8 f., z mag. Zabłocki i Kalita lampę salonową, z magazynu Dinesa 4 f., z mag. Roskowskiego 27 f., Zofia Polubińska 1 f., Elżba Bojarska 10 f., z mag. Kinkulkinowa 1 f. (dywaniki), Bustachy Szczyk 6 f., z mag. Baksa 1 f. (szal jedwabny), z mag. Wiszniewskiej 6 f. (3 kapelusze), z mag. Wiśniewskiej 10 f. (szalik), z mag. fabryka szkla „Niemen” 180 f., Sara Krok 4 f., Tupalska 10 f., z mag. Odyńca 9 f., Szachnowa 6 f., z mag. Senewalda 9 f., z mag. Pruzana 13 f., Sawicka 3 f., z mag. Stefanowskiej 6 f., Bolesława Romerowa 13 f., Pani X. i Harting 1 f. (parasolka), Jądziwa Jamontowa 7 f., Księgarnia „Kultura” 13 f., Biełkiewiczowa 6 f., Zofia Harting 5 f., Marija Moraczewska 3 f., Lustycki Szarka 1 f., Maryczka 20 f., z mag. Wokulskiego 13 f., z mag. M. Strużyńskiej 3 f., z mag. Pechla 10 f., z mag. Białobłojewskiego 4 f. (obuwie), cukiernia Bromisława 6 f., z mag. Krzyżanowskiego 1 f. (buciki), z mag. Kossowskiego 1 f. (buciki), z mag. Segala 42 f., z cukierni Sztralla (S-to Jerska) paczki, z cukierni Satralla (Wielka) tort i herbatniki, mag. kwiatów Moczulaka: kwiatów za 10 rubli, Butakowa 1 f.

Zaopatrzony bufet wieczoru „Teatr” w herbatę, cukier, ryby, mięsista, słodycze i kanapki panie: Bogumila Dobrowolska, Colina Łaskiewiczowa, Zofia Harting, Makiewiczowa, Bochwiowa, Bujalska, Dłużewska, Kędziowska, Giećiewiczowa, Łopacińska, Edmundowa Borkiewiczowa, Strawińska, Wilejszysowa, Tupalska.

Złożyły ofiary pieniężne panie: Karadawa Huszczyńska 6 rb., Marija Kłewszczyńska 5 rb., Kinkulkinowa 3 rb., Konopacka 5 rb., Łaskiewiczowa 5 rb., Emma Dmochowska 5 rb., Jolina Świątkiewiczowa 5 rb., Makalowska 5 rb., Helma Niedziałowska 5 rb., Turkulowa 10 rb., Wiszniewska 10 rb.

Dyrektor teatru polskiego i „Lutni” wyprzeżyły bezpłatnie dekoracje i inne akcesoria na scenę.

Na ochotniczą straż ogniową. Właściciele kinematografu „Repos” przy ul. Trockiej pp. pułk. Dębrowski i Bolesławiak, połowę dochodu z przedstawienia w dniu dzisiejszym ofiarowują na rzecz Towarzystwa straży ochotniczej. Program będzie wyjątkowo urozmaicony scenami z wojny bałkańskiej. Początek przedstawień od godz. 4 po poł.

S A D Y.

Chloromanci. Peśia Lewin dowiedziawszy się, że do Wilna przybyli chiromanci, którzy stanęli w domu Nr. 16 przy ul. Ostrobramskiej, udała się do nich w charakterze klientki. „Chloromanci” wyłudziła od niej 257 rb. i znikli z Wilna.

Sledztwo wyjaśniło, że chiromanci, w rzeczywistości wędrowni muzykanci, niemieccy poddani, Adolf Adler, żona jego Józefa, Henryka Szmidt i Aleksandra Krautz.

Zawiadomiono policję i w Mińsku udało się zatrzymać Józefa Adler, którą przywieziono do Wilna. Z początku Adlerowa przyznała się do wyłudzenia u Lewin pieniędzy, zaprzeczając uczestnictwa innych, lecz u sędziego pokonowała 6 cyrkulu, gdzie sprawa była rozpatrywana, zaprzeczyła słowom powyższym mówiąc, że Lewin sama dała jej pieniądze na podróż do Włoch. Sędzia pokonując skazał Adlerową na 1 miesiąc więzienia.

R O Z N E.

Z klubu Szlacheckiego. Na przesłuchaniu gospodarczej klubu Szlacheckiego został wybrany jednogłośnie prezydent miasta p. Michał Wesławski.

Sprostowanie. W recenzji muzycznej z „Lutni” przy omawianiu występu chóru błędnie wkradło się nazwisko p. Stobinskiego, który wbrew zapowiedzi wystąpić nie mógł.

W Y P A D K I.

Zabójstwo. W poniedziałek ubiegły, o godz. 12 wiecz., stójkowy przy obchodzie spotkał na ul. Jarosławskiej nieznanego, usiłującego się podnieść. Zrazu przypuszczal, że nieznanemu jest pijany, lecz wnet zauważył, że nieznanemu jest półprzytomny i stęka. W drodze odwieziono chorego na stację Pogotowia, gdzie przeciw ów, nie od-

użytkowane na stypendia dla malarzy polaków.

Z pośród grona osób, zgromadzonych na Rosie, przemówił p. Stefan Okulicz w imieniu starszego pokolenia ziemian - obywateli i artysta-malarz p. Ferdynand Ruszczyk, który przemawiał w imieniu współczesnych malarzy wileńskich.

Z przemówienia p. F. Ruszczyka zanotowaliśmy słowa następujące, dobrze ujmujące nastroj chwili.

„Późne, odległe pokolenie — mówił p. Ruszczyk — żegna świetlanej pamięci Bolesława Rusieckiego. Za nielicznymi wyjątkami nie ci, z którymi wspólnie w wieku młodszym tworzył. Myśmy widzieli tylko wieczór Jego życia, wieczór cichy i dziwnie pogodny. Widzieliśmy koniec tej drogi niczem nie skłananej. Dogaśał śród nas jak płomyk, ale plomieni do ostatka promieniący i ogrzewający tych, komu danem było do Niego się zbliżyć. Może po to sądzonym Mu było dożyć do tak pięknego wieku, by przekazać imieniu pokolenia tradycje, którym w życiu i pracy był wierny, by stać się łącznikiem pomiędzy dawnymi a nowymi laty. Wzór ten obowiązuje.

Zegnamy wybitnego artystę, zegnamy obywatela kraju, zegnamy człowieka. A zegnając Najstarszego, kogo wolno było nazywać kolegą, zegnamy młodego duszą.

Jest to traf, ale wymowny, że razem z garścią ziemi, którą On tak kochał, rzucamy dzisiaj garść białego niekałanego śniegu.

Niech ta ziemia, droga Mu, będzie też lekka”.

W języku rosyjskim ukazało się wydawnictwo periodycznych 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W państwie rosyjskiem pism wychodzących przeszło 100 lat jest 13, przyczem „S.-Petersburger Zeitung” rozpoczął 188 rok wydawnictwa a „S.-Petersburgskaja Widomostia” 187, a z pism polskich do dnia dzisiejszego dotrwała „Gazeta Warszawska”, która rozpoczęła 134 rok wydawnictwa. Dodać tu jednakże trzeba, że prasa polska jest naogół starsza od rosyjskiej.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

W październiku 1885, czyli 73.1 proc. Stosunkowo pokaznie miejsce zajmują wydawnictwa w języku polskim, których wyszło 234, czyli 10.8 proc. W języku niemieckim ukazało się 69 wydawnictw, w lotewskim — 47, w estońskim — 43, w żydowskim (żargon i hebrajski) — 31, w ormiańskim — 21, w litewskim — 20 (0.92 proc) gruzyńskim — 13, ukraińskim — 12, tatarskim — 11. W innych językach wychodziło wydawnictw najwyżej 1—2.

NOWELA KONKURSOWA.

2) HANDZIA.

Godło: „Żywi się widzieli, a sąsami umarli...”

Nareszcie kopyta końskie zadużyły do drewnianym moście — z ciemności wyłaniają się niewyraźne kontury wodnego młyna, potem wysoki szczyt płot dworskiego ogrodu — dalej nieco, kolo krzyża, droga zawraca na prawo.

August, pomimo mrozu, zdejmując baranią czapkę i żegna się głośno:

— W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen!

Małczy szeregami sztywnych, bezlistnych, szronem pokrytych drzew, którym wicher potrzasa, jedzie pod górę, ku dworowi, położonemu u jej szczytu — wjeżdża w dużą murewaną bramę. Przed nim wysoki, biały, piętrowy gmach. W kilku oknach migocze światło — jakieś dziwne ciepło bije od tych promieni, co słabe, nieśmiałe zaglądają w tajemniczą głębiej ponurej, zimowej nocy.

— Ej pszoł, maty!

Fiński kleper nieproszony zawraca na lewo do stajni i staje przed

dużym, ciemnym budynkiem. W mroku zamajaczyła jakaś postać — to stangret.

— Począta jest! — pyta.

— Jest!

— No, to dymaj do pokoi, ja konia odłożę.

August wylazi ze sani, otrząsa się ze śniegu, zbiera pakunki i ciężkim krokiem rusza ku domowi. Począta i sprawunki oddaje w kancelarii rządowej, a sam pośpiesza do kuchni, skąd po roztrzaniu zeszlizniętych od zimna członków i spożywszy sporej misy kartofli ze słoniną, udaje się do izby ozaladnej. Jest to duży pokój o trzech oknach, wyglądających na kuchenne podwórze. Ściany białone, lecz już nieco zżerznięte od dymu, podłoga drewniana, nieomalowana, w roku duży płyta z kominem i szerokim piecem do pieczenia, duży biały stół na środku, z boku kilka zdybli i ławek, nad stołem u pulapu szeroka lampa blaszana — ot i wnętrze izby.

Służba już zebrana w komplecie. Pan ekonom, duży chłop, nieco naprzód pochylony, o długich szpakowatych włosach i marsowej twarzy, siedzi przy stole i czyta w głos „Świąteczną”. Dalej nieco, obok lokciami wsparta o stół — pani gospodyni, otula jejomość niepiersiwej już młodości, w fartuchu niebieskim w białe paski i z pękiem kluczy u boku. Obok niej — panna Hanusia, hoź-

dziewczyna, o lśniących czarnych warkoczach i kalkach oczach; pracowite i uciwowe stworzenie, ale — jak każda dziewczka — nie bez tego, że by czasem chłopców nie pobłaźniała.

Krótką przeszłość Hanusi taką była:

Nieboszka pani miała pannę służącą, wyprawna jeszcze, którą niezmiernie lubiła i długi czas z nią się nie rozstawała. Ale kiedyś — jak to zwyczajnie bywa u kobiet — zachciało się dziewczynie wyjść za mąż. Nic w tem zresztą dziwnego, bo przeznaczaniem kobiety u ogniska stać domowego — jeno dziwne, choć również zwyczajne u kobiet, że nad wielu pociwitych i pracowitych chłopców wyniosła tego, który najmniej był wart jej wyboru.

Był to młody rzemieślnik, stolarz — ładny na gebie, lizun i wygadany, którego nietylko pociągła dziewczyna, ile wieść, że ja pani wyposażyła miała. Pani, dala wychowania synów, mieszkała podówczas w mieście. Odradzała, jak mogła, swęj faworyte owe zamążpójście, bo jej się młody stolarz odradza czegoś nie spodobał — ale nie było rady: dziewczyna się uparla — i ślub się odbył. Przez pierwsze parę lat jako tako układało się jeszcze życie, ale z czasem stolarzysko się rozpiło, zaczął lajdaczyć, żonę poniewierać, zarobek

tracić, w końcu zamienił ciężko i umarł. Na rok przed śmiercią jego przyszła na świat Hanusia; ale matka niedługo się nie cieszyła: w dwa lata umarła również. Hanusię zabrała pani do siebie i wychowała jak najstaranniej. Po śmierci pani — z rozporządzenia „starszego panie” — kazano jej się przy starej klucznicy w Stornianach uczyć gospodarstwa wiejskiego. Dziewczyna chętnie się wzięła do roboty i takie w tym kierunku wykazała zdolności, że w krótkim przeciągu czasu prześcignęła swą mentorkę. A że była przytem piękna, jak kwiat i miła w obejściu, więc i słuchano jej chętniej, niż tamtej i wkrótce Hanusia zaczęła trząść Stornianami.

Oto jej historia. W tej chwili, udając niewiniątko, siedzi cichutko obok gospodyni, ceruje zawzięcie północzochoy i tylko od czasu do czasu spogląda z podłeba na młodego gajowego, co stoi opodal o ścianę wsparty i fajkę ęmi.

Obok ekonomy usiadł kucharz, stary już człowiek, o siwych faworytach, mocno przygarbiony, z nieodłączną tabakierą w ręku. Młodość jego sięgala jeszcze czasów poddaństwa. W Stornianach wysługiwał się już trzeciemu pokoleniu, a przywiązał się do ohledodawców swoich, jak tylko dawny, typowy „stary sługa” przywiązać się potrafi. W

Warszawie podobała się bardzo i do dziś dnia nie schodzi z repertuaru. Reżyseruje K. Borowski, udział biorą w tej milej, lekkiej komedji pp. H. Arkawinowa, Wojciechowska, Czechowska, Sachnowska, Ślawińska, Orsza, Kiernicki, Czarnowski, Noriski, Bielić, Wegierko i inni.

W piątek wraca na afisz arcywesoła farsa „Pędziwiatr” z J. Pawłowski, doskonałym w tytułowej roli.

W sobotę po raz dziewiąty wspaniały dramat Rostanda „Orle” w małowicznej inscenizacji F. Ruszczyka.

W niedzielę po południu po cenach do połowy znizonych pełen werwy i polskich melodji wodewil „Krakowskie zuchy”.

Wieczorem po raz trzeci uroczysty, podniosły „Wieczór poezji” według pomysłu i układu prof. Ruszczyka. Zakończy dramat St. Wyspiańskiego granny po raz 20 „Warszawianka” w nowej, ślicznej stylowej dekoracji.

Dnia 3 (16) lutego odbędzie się w teatrze beneficj ubożonego artysty i zasłużonego kierownika teatru p. J. Pawłowski. Beneficjent wybrał na wieczór swój świetną komedję,



rozpoczęło się 21 h. m. (3 lutego) o godzinie 8 wieczorem i trwało z niewielkimi przerwami. Najbardziej wstrząsającym momentem było zburzenie wzniesionej, kilka dzielnic miasta stoł w płomieniach.

NA LINII CZATAŁDZA. Konstantynopol. Mahmud-Szeiket paza w nocy udał się do głównej kwatery armii w Chademkioj.

POD GALLIOLI. Konstantynopol. W dzień rozpoczęła się bitwa pod Gallipoli. Przebieg walki jest niewiadomy wobec zepsucia telegrafu.

PRASA ANGLIJSKA O WOJNIE. Londyn. Prasa wyraża nadzieję, że nowa wojna będzie krótkotrwała i najbliższej przyszłości nastąpi zawarcie pokoju.

GOSPODARKA SERBOW. Durazzo. Władze serbskie bez uprzedzenia podwyższyły cło wwozowe o 11 proc. na naftę, sól, zapalki, spirytus, bibułki tytoniowe, cukier, kawę, czekoladę, napoje spirytusowe i piwo.

AUDJENCIA. Petersburg. Najbliższy Pan raczył przyjąć ks. Hohenzolerna. POWROT. Bukareszt. Książę Eitel Fryderyk wyjechał do Berlina.

kiemu, Wołykowi, rozkazano przewodniczyć w komisji do budowy gmachów administracji rządowej gubernalnej w Chelmie. Polecono mu też niezwłocznie rozstrzygnięcie wszelkich spraw, związanych z utworzeniem gub. chelmskiej.

WYCOFANIE PROJEKTÓW PRAW. Petersburg. Minister spraw wewnętrznych wycofał cztery projekty prawodawcze o rzymsko-katolickich klasztorach, Związkach, nabożeństwach, oraz zniesieniu ograniczeń co do osób wyznań obcych.

ZAKAZ BANKIETÓW SŁOWIAŃSKICH. Petersburg. Jak donosi „Wiecz. Wremia“ zakaz urzędzenia bankietu słowiańskiego, organizowanego przez Baszmakowa i Werguna, wydano z rozporządzenia ministra spraw zagranicznych, Sazonowa. Bankiety, które miały być później urządzone w Moskwie i Kijowie, również nie będą dozwolone wobec ich tendencji agitacyjnej.

Ze źródła doskonale poinformowanego donoszą, że zakaz bankietów słowiańskich wydano wskutek mów podjętych Baszmakowa i Werguna, wygłoszonych niedawno w klubie działaczy społecznych. Charakterystyczne jest przytem, że Baszmakow zajmuje stanowisko redaktora „Prawit Wiestnika“.

SZKOLY PRYWATNE. Petersburg. Komisja Rady państwa przyznała ministrowi oświaty prawo odmowy otwierania szkół prywatnych bez wymienienia motywów tej odmowy. Szkół prywatnych nie mogą otwierać osoby, pociągnięte do odpowiedzialności i nie uznane za niewinne z art. k. k., pozbawiających praw stanu.

RADA PAŃSTWA O ADWOKATKACH. Petersburg. Grupa centrum i akademicka Rady państwa wypowiedziały się za dopuszczeniem do adwokatury kobiet, prawicowej zaś przeciwko.

NADUŻYCIA WYBORCZE. Petersburg. Na interwencji w sprawie nadużyć podczas wyborów odpowie minister spraw wewnętrznych Maklakow. Ma on przyznać, że wybory w Kijowie, Nizszym-Nowogrodzie, Tule, Odesie i Mińsku nie odbywały się prawidłowo, lecz winni gubernatorowie zostali już ukarani, przeniesieni na inne stanowiska, lub pociągnięci do odpowiedzialności.

MENELIK II-GI. Paryż. Z Addis-Abbejy donoszą, że cesarz Abisynji, Menelik II-gi, zakończył tam życie. (Tykrotnie donoszono w ciągu dwu lat ostatnich o zgonie tego władcy egzotycznego, że i tym razem może nastąpić zaprzeczenie).

WYKRYCIE SPISKU. Madryt. W Katalonii wykryto spisek anarzystyczny, planujący zamachy na króla Alfonsa i na szereg wybitnych osobistości. Aresztowano wiele osób, przy których znaleziono obciążające dowody winy. Jak się okazuje, w dniu jutrzejszym miał być dokonany zamach na przywódcę konserwatystów, Maure.

(Telegramy Ag. Pet.) STANOWISKO POLAKÓW.

Kraków. Na zebraniu krakowskiej partii konserwatywnej hr. Tarnowski oświadczył, że w razie wojny cały naród polski powinien stanąć pod osłoną i do rozporządzenia armii austriacko-węgierskiej. Jednakże samodzielne powstanie polskie byłoby niebezpiecznym błędem. Dlatego narodowi polskiemu w Galicji wskaźnikiem powinno być Koło polskie sejmowe, a nie tymczasowa komisja, złożona z żywiłów skrajnych. Partia konserwatywna powzięła rezolucję w tym duchu.

WYSTAWA KJOWSKA. Kijów. We wszechrosyjskiej wystawie kijowskiej weźmie udział duński Związek eksportu bydła rasowego oraz duża ilość firm czeskich, wobec czego zorganizowane będzie na wystawie oficjalne biuro czeskie.

BURZA. Lipawa. Na morzu burza. Statek ładunkowy „General Hurko“ porwany przez burzę w chwili przyholowania do portu zatonał.

LOS PETYCJI FINLANDZKIEJ. Petersburg. Zostało Najwyższemu zatwierdzone postanowienie Rady ministrów o pozostawieniu bez skutku najpóźniejszej petycji sejmiku fińskiego w różnych kwestjach dotyczących się zarządu krajem, na zasadzie aktów prawodawczych, wprowadzonych w życie na zasadzie prawodawstwa ogólnopaństwowego.

CHARUZIN. Petersburg. Senator Charuzin mianowany został marszałkiem Dworu z pozostawieniem na stanowisku senatora.

DAR. Moskwa. Miasto otrzymało w testamentie po Michałowej 100 tys. rb. na urządzenie dobroczynności.

OTWARCIE SEJMU FINLANDZKIEGO. Helsingfors. W pałacu uroczyste otwarty został sejm fiński. General-gubernator w języku rosyjskim przeczytał powitanie następujące: W imieniu Jego Cesarskiej Mości witam członków sejmiku i ogłaszam otwarcie sejmiku zwykłego. Następnie powitanie przeczytano w językach fińskim i szwedzkim. Talman Tokoi odpowiedział w imieniu sejmiku: Wyrażam najpóźniejsze uczucia uszanowania sejmiku Jego Cesarskiej Mości Cesarzowi i Wielkiemu Księciu, Słowa Talmana przełożone zostały na język rosyjski.

Pogon za bandytami. Rostow nad Donem. Za bandytami, którzy napadli na urzędniczą akcyzową i zrabowali 5 tysięcy rubli, zarządzone poszukiwania osobistym kierunkiem nacelnika miasta. Obadwaj bandyci zostali zastrzeleni, znaczną część pieniędzy odzyskano.

Zgon kardynała. Wiedeń. Zmarł kardynał książę arcybiskup Nagel.

Złoto w Austro-Węgrzech. Wiedeń. W 1912 roku odiano złota w Austro-Węgrzech na 157 milionów

koron, czyli o 47 milionów więcej, niż w 1911 roku. Zapas złota w banku austro-węgierskim w 1912 roku zmniejszył się o 82 miliony.

Zbrojenie się Niemiec. Berlin. Rada związku miast niemieckich uznała za niezbędne pośpieszne wzmożenie sił wojennych Niemiec i wyraziła gotowość złożenia na ten cel wielkiej ofiar. Uchwala rady komunikowana została parlamentowi Rzeszy i kanclerzowi.

W Anglii. Londyn. W izbie gmin doszło do ostrego starcia przy omawianiu billu o oddzieleniu Kościoła od państwa w Księstwie Walji.

Powstanie w Meksyku. Meksyk. Stronicy Zapaty dokonali wykolejenia pociągu pasażerskiego o 30 mil od miasta. W czasie ostrzeżenia tego pociągu, w którym znajdował się oddział żołnierzy, zabito ich 12, raniono 6. Pasażerów zabito czterech. Powstańcy wprowadzili wiele kobiet.

Sprawy chińskie. Mukden. Ze źródeł chińskich donoszą, że Duda otrzymał z Pekinu ostatecznie opracowany plan kampanji do Mandżurji i Mongolji. Polecono mu rozpocząć stopniową translokację wojsk, w tym celu wyznaczonych, ku granicom Mongolji i Mandżurji. Operacje wojenne mają być rozpoczęte w marcu.

Na mieliznie. Tokio. Ministerium marynarki wysłało z Maidzury kontrtorpedowiec dla ścigania z mielizny statku „Poltawa“.

Na szerokim świecie. Gromadny powrót do chrześcijaństwa. Wieś macedońska Sinekli była w tych dniach widownią niezwykłego obrzędu. Oci wszyscy jej mieszkańcy, od najstarszego do najmłodszego wieku, ogółem 700 z górą osób, przeszli z wyznania mahometańskiego na chrześcijańskie. Są to t. zw. pomaicy, bułgarzy z pochodzenia i języka, ale wyznania mahometańskiego. Poturczeni przed wiekami, obecnie zaczynają porzucić religię Mahometa i wracać do wiary ojców. Mieszkańcy Sinekli zwrócili się do Sofji z prośbą o przysłanie im duchownych chrześcijańskich. Gdy ci przybyli, cała ludność zebrała się na placu i, po przemowie jednego z duchownych, mężczyźni porzucali turbany i fezy, kobiety zaś — zasłony, na znak, że stają się znów chrześcijanami. Następnie odbył się obrzęd chrztu, przy którym nowi chrześcijanie otrzymali, zamiast dotychczasowych tureckich, imiona chrześcijańskie. Wielu mężczyzn wybrało sobie imię Ferdynand na cześć nowego swojego monarchy. Uniwersytet w Afryce południowej. Z Kapsztadu donoszą: Projekt ustawy przyszłego uniwersytetu w Afryce południowej, opracowany w ostatnich czasach, przeznaczony dla niego jako siedzibę posiadłość Cecila Rhodesa, Groote Schur. W projekcie zastrzeżono równouprawnienie dla języków angielskiego i holenderskiego.

go. Ograniczenia wyznaniowe są wyłączone. Sara Monod. Ruch kobiecy we Francji utracił jedną z najgorliwszych swych rzeczniczek — zmarła Sara Monod, przewodnicząca Związku francuskiej stowarzyszeń kobiecych. Córka znanego teologa Monoda drogą filantropji doszła do propagowania emancypacji kobiet. Właściwym polem jej pracy było początkowo pielegniarstwo; w r. 1870 zorganizowała zastęp pielegniarek na wojnę i za wielkie na ten pomysł zasługi otrzymała order Legji honorowej. W r. 1900 założyła francuski związek narodowy, który przyłączył się do wszechświatowego. Wogóle całe życie swoje poświęciła miłosierdziu i filantropji.

Nagroda Nobla. Międzynarodowa grupa parlamentarna postanowiła zaproponować komitetowi Nobla belgijskiego senatora Lafontaine'a, jako kandydata na nagrodę pokojową Nobla. Czeskie „Prawo Lidu“ zaś donosi, że istnieje zamiar przyznania prof. Massarykowi pokojowej nagrody Nobla.

WILNO, d. 23 stycznia. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

Złoty miejscowy furmankowy 92-95 Złoty miejscowy wagonowy 95-96 Złoty rosyjski 98-100 Owies miejscowy 85-90 Owies rosyjski 98-100 Jęczmień na kaszę 98-103 Otręby żytnie 73 Otręby pszenne 73 Otręby jęczmień 78 Siemię lniane 155-145 Siemię konopne 168-180 Fasola biała 169-170 Fasola żółta 450 Mak 120-130 Groch biały rosyjski 105-110 Groch miejscowy 160 Groch Wiktorja 160 Gryka miejscowa 80-90 Gryka rosyjska 100 Cebula 90-100 Siano 50 Słoma 32-35 Sól 35-40 Sól dla bydła 27-30

Rynek Stefański. Kartofle za ośmnie 110-120 Smetana za kwartę 35-38 Jajka za dziesięć 35 Sadło za funt 28

Dostarczono na targ w dn. 18, 19, 20 i 21 stycznia: 8

Krów

Table with exchange rates for various goods like flour, oil, and other commodities.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 22 I (w mark. za 1000 kłt).

Petersburg, 22 I Kalasnikow. (w kza pud).

WILNO, d. 23 stycznia. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

Złoty miejscowy furmankowy 92-95 Złoty miejscowy wagonowy 95-96 Złoty rosyjski 98-100 Owies miejscowy 85-90 Owies rosyjski 98-100 Jęczmień na kaszę 98-103 Otręby żytnie 73 Otręby pszenne 73 Otręby jęczmień 78 Siemię lniane 155-145 Siemię konopne 168-180 Fasola biała 169-170 Fasola żółta 450 Mak 120-130 Groch biały rosyjski 105-110 Groch miejscowy 160 Groch Wiktorja 160 Gryka miejscowa 80-90 Gryka rosyjska 100 Cebula 90-100 Siano 50 Słoma 32-35 Sól 35-40 Sól dla bydła 27-30

Rynek Stefański. Kartofle za ośmnie 110-120 Smetana za kwartę 35-38 Jajka za dziesięć 35 Sadło za funt 28

Dostarczono na targ w dn. 18, 19, 20 i 21 stycznia: 8

Krów

WILNO, d. 23 stycznia. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

Złoty miejscowy furmankowy 92-95 Złoty miejscowy wagonowy 95-96 Złoty rosyjski 98-100 Owies miejscowy 85-90 Owies rosyjski 98-100 Jęczmień na kaszę 98-103 Otręby żytnie 73 Otręby pszenne 73 Otręby jęczmień 78 Siemię lniane 155-145 Siemię konopne 168-180 Fasola biała 169-170 Fasola żółta 450 Mak 120-130 Groch biały rosyjski 105-110 Groch miejscowy 160 Groch Wiktorja 160 Gryka miejscowa 80-90 Gryka rosyjska 100 Cebula 90-100 Siano 50 Słoma 32-35 Sól 35-40 Sól dla bydła 27-30

Rynek Stefański. Kartofle za ośmnie 110-120 Smetana za kwartę 35-38 Jajka za dziesięć 35 Sadło za funt 28

Dostarczono na targ w dn. 18, 19, 20 i 21 stycznia: 8

Krów

WILNO, d. 23 stycznia. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

Złoty miejscowy furmankowy 92-95 Złoty miejscowy wagonowy 95-96 Złoty rosyjski 98-100 Owies miejscowy 85-90 Owies rosyjski 98-100 Jęczmień na kaszę 98-103 Otręby żytnie 73 Otręby pszenne 73 Otręby jęczmień 78 Siemię lniane 155-145 Siemię konopne 168-180 Fasola biała 169-170 Fasola żółta 450 Mak 120-130 Groch biały rosyjski 105-110 Groch miejscowy 160 Groch Wiktorja 160 Gryka miejscowa 80-90 Gryka rosyjska 100 Cebula 90-100 Siano 50 Słoma 32-35 Sól 35-40 Sól dla bydła 27-30

Rynek Stefański. Kartofle za ośmnie 110-120 Smetana za kwartę 35-38 Jajka za dziesięć 35 Sadło za funt 28

Dostarczono na targ w dn. 18, 19, 20 i 21 stycznia: 8

Krów

WILNO, d. 23 stycznia. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

Złoty miejscowy furmankowy 92-95 Złoty miejscowy wagonowy 95-96 Złoty rosyjski 98-100 Owies miejscowy 85-90 Owies rosyjski 98-100 Jęczmień na kaszę 98-103 Otręby żytnie 73 Otręby pszenne 73 Otręby jęczmień 78 Siemię lniane 155-145 Siemię konopne 168-180 Fasola biała 169-170 Fasola żółta 450 Mak 120-130 Groch biały rosyjski 105-110 Groch miejscowy 160 Groch Wiktorja 160 Gryka miejscowa 80-90 Gryka rosyjska 100 Cebula 90-100 Siano 50 Słoma 32-35 Sól 35-40 Sól dla bydła 27-30

Rynek Stefański. Kartofle za ośmnie 110-120 Smetana za kwartę 35-38 Jajka za dziesięć 35 Sadło za funt 28

Dostarczono na targ w dn. 18, 19, 20 i 21 stycznia: 8

Krów

WILNO, d. 23 stycznia. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

Złoty miejscowy furmankowy 92-95 Złoty miejscowy wagonowy 95-96 Złoty rosyjski 98-100 Owies miejscowy 85-90 Owies rosyjski 98-100 Jęczmień na kaszę 98-103 Otręby żytnie 73 Otręby pszenne 73 Otręby jęczmień 78 Siemię lniane 155-145 Siemię konopne 168-180 Fasola biała 169-170 Fasola żółta 450 Mak 120-130 Groch biały rosyjski 105-110 Groch miejscowy 160 Groch Wiktorja 160 Gryka miejscowa 80-90 Gryka rosyjska 100 Cebula 90-100 Siano 50 Słoma 32-35 Sól 35-40 Sól dla bydła 27-30

Rynek Stefański. Kartofle za ośmnie 110-120 Smetana za kwartę 35-38 Jajka za dziesięć 35 Sadło za funt 28

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego“.

Z dnia 22 stycznia (4 lutego).

(Telegramy specjalne „Kur. Lit.“).

PRAWICA NARODOWA. Kraków. Na zgromadzeniu członków prawicy narodowej uchwalono żądać jaknajwyższego zatwierdzenia sejmowej reformy wyborczej, co zaś do szerszych spraw politycznych, to zgromadzenie uchwaliło stać na gruncie określonym przez uchwały Kofa sejmowego, t. j. przy Radzie Narodowej.

W SEJMIE PRUSKIM. Berlin. W toku dzisiejszej dyskusji w sejmie pruskim nad budżetem ministerium spraw wewnętrznych bar. Zedlitz wystąpił z ostrą krytyką parlamentu niemieckiego za uchwalenie wotum nieufności kanclerzowi.

Po Zedlitzu zabrał głos poseł Seyda, który w rzeczowej mowie poddał ostrej krytyce zarządzenia policji pruskiej w sprawie zakazu odbywania wieców i zebrań.

Mówca nie pominął również nadużyć wyborczych. W końcu poseł polski przeszedł do omówienia obchodów styczniowych w Poznaniu, przyczem krytykował ostro postępowanie policji miejscowej, która kazała tramwajowi wjechać w zbitą masę ludności.

W końcu posiedzenia zabrał głos Dalwitz, który rozdzielił się szeroko o bojkocie polskim, usiłując udowodnić, że policja uprawia bojkot już od roku 1848.

GUBERNJA CHELMSKA. Petersburg. Gubernatorowi siedlec-

kiemu, Wołykowi, rozkazano przewodniczyć w komisji do budowy gmachów administracji rządowej gubernalnej w Chelmie. Polecono mu też niezwłocznie rozstrzygnięcie wszelkich spraw, związanych z utworzeniem gub. chelmskiej.

WYCOFANIE PROJEKTÓW PRAW. Petersburg. Minister spraw wewnętrznych wycofał cztery projekty prawodawcze o rzymsko-katolickich klasztorach, Związkach, nabożeństwach, oraz zniesieniu ograniczeń co do osób wyznań obcych.

ZAKAZ BANKIETÓW SŁOWIAŃSKICH. Petersburg. Jak donosi „Wiecz. Wremia“ zakaz urzędzenia bankietu słowiańskiego, organizowanego przez Baszmakowa i Werguna, wydano z rozporządzenia ministra spraw zagranicznych, Sazonowa. Bankiety, które miały być później urządzone w Moskwie i Kijowie, również nie będą dozwolone wobec ich tendencji agitacyjnej.

Ze źródła doskonale poinformowanego donoszą, że zakaz bankietów słowiańskich wydano wskutek mów podjętych Baszmakowa i Werguna, wygłoszonych niedawno w klubie działaczy społecznych. Charakterystyczne jest przytem, że Baszmakow zajmuje stanowisko redaktora „Prawit Wiestnika“.

SZKOLY PRYWATNE. Petersburg. Komisja Rady państwa przyznała ministrowi oświaty prawo odmowy otwierania szkół prywatnych bez wymienienia motywów tej odmowy. Szkół prywatnych nie mogą otwierać osoby, pociągnięte do odpowiedzialności i nie uznane za niewinne z art. k. k., pozbawiających praw stanu.

RADA PAŃSTWA O ADWOKATKACH. Petersburg. Grupa centrum i akademicka Rady państwa wypowiedziały się za dopuszczeniem do adwokatury kobiet, prawicowej zaś przeciwko.

NADUŻYCIA WYBORCZE. Petersburg. Na interwencji w sprawie nadużyć podczas wyborów odpowie minister spraw wewnętrznych Maklakow. Ma on przyznać, że wybory w Kijowie, Nizszym-Nowogrodzie, Tule, Odesie i Mińsku nie odbywały się prawidłowo, lecz winni gubernatorowie zostali już ukarani, przeniesieni na inne stanowiska, lub pociągnięci do odpowiedzialności.

MENELIK II-GI. Paryż. Z Addis-Abbejy donoszą, że cesarz Abisynji, Menelik II-gi, zakończył tam życie. (Tykrotnie donoszono w ciągu dwu lat ostatnich o zgonie tego władcy egzotycznego, że i tym razem może nastąpić zaprzeczenie).

WYKRYCIE SPISKU. Madryt. W Katalonii wykryto spisek anarzystyczny, planujący zamachy na króla Alfonsa i na szereg wybitnych osobistości. Aresztowano wiele osób, przy których znaleziono obciążające dowody winy. Jak się okazuje, w dniu jutrzejszym miał być dokonany zamach na przywódcę konserwatystów, Maure.

Zgon kardynała. Wiedeń. Zmarł kardynał książę arcybiskup Nagel.

Złoto w Austro-Węgrzech. Wiedeń. W 1912 roku odiano złota w Austro-Węgrzech na 157 milionów

koron, czyli o 47 milionów więcej, niż w 1911 roku. Zapas złota w banku austro-węgierskim w 1912 roku zmniejszył się o 82 miliony.

Zbrojenie się Niemiec. Berlin. Rada związku miast niemieckich uznała za niezbędne pośpieszne wzmożenie sił wojennych Niemiec i wyraziła gotowość złożenia na ten cel wielkiej ofiar. Uchwala rady komunikowana została parlamentowi Rzeszy i kanclerzowi.

SKRZYPCE STAROŻYTNE

o wysokim, przyjemnym tonie, do sprzedania.

Oglądać można codziennie od godziny 10-12 w pol. i od 3-5 pp. Zaułek Michalski № 10 m. 5.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Zimowy, od dnia 15 (28) października 1912 r.

Czas miejscowy.

Odchodzą z Wilna. Do Petersburga (Dyneburga Rygi, Pskowa) 12 16 nocy pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 12 30 nocy pośpiesz. 1, 2 kl. 9 46 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 12 05 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 2 36 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 45 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 10 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Rygi).

Do Warszawy (Krakowa, Wiednia) 5 35 rano pośp. 1, 2 kl. 9 25 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 10 11 rano kurjerski 1 kl. 9 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 40 pol. osob. 2, 3 kl. 7 45 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Do Wierzbowa (Królewa, Berlina) 12 00 nocy osobowy 1, 2, 3 kl. 6 15 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 7 01 rano kurjerski 1 kl. syp. (Nord-Expres, — w niedzielę i czwartki) 9 45 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 11 55 r. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 3 20 pol. osobowy 1, 2, 3 kl.

Do Mińska (Bobrujska, Homla) 11 54 nocy poczt. 1, 2, 3 kl. 6 05 rano osob. 1, 2, 3 kl. 10 40 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 30 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Do Libawy (Możejki) 5 42 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 12 34 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 6 55 wiecz. pośp. 1, 2, 3 kl.

Do Saren (Lidy, Kijowa, Odesy) 12 40 nocy mies. 4 klasy 6 00 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 55 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Kijowa i Odesy) 10 28 rano mies. 2, 3 kl. 2 26 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 30 pol. mies. 2 1 3 kl. 7 15 wiecz. tow.-oa. 1, 2, 3 kl.

Przychodzą do Wilna. Z Petersburga (Pskowa, Rygi, Dyneburga) 5 28 rano pośpiesz. 1, 2 kl. 5 48 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 12 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 53 rano kurjerski 1 kl. syp. (Nord-Expres — czwartki i niedziele). 8 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (Bez przes. a Rygi). 8 45 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 10 03 rano kurjerski 1 kl. (Nizza-Expres, poniedz. i piątek). 11 30 rano pośp. 1, 2, 3 kl. 1 37 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 7 — wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. 11 20 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Z Warszawy (Wiednia, Krakowa) 12 29 nocy pośpiesz. 1, 2 kl. 9 20 rano osobowy 2, 3 kl. 11 40 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 9 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 59 wiecz. kurjerski 1 kl. (Nizza-Expres, poniedz. i piątek). Z Wierzbowa (Berlina, Królewa) 8 55 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 1 46 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 18 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 8 40 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. 9 59 wiecz. kurjerski 1 kl. (Nord-Expres — czwartki i niedziele). 11 22 nocy pośpiesz. 1, 2, 3 kl. Z Mińska (Bobrujska, Homla) 5 13 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 12 14 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 35 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 10 42 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Z Libawy (Możejki) 5 00 nocy osobowy 1, 2, 3 kl. 10 12 rano pośp. 1, 2, 3 kl. 6 55 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. Z Saren (Odesy, Kijowa, Lidy) 8 42 rano mies. 2 1 3 kl. 9 18 rano tow.-osob. 1, 2, 3 kl. 4 15 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 7 52 wiecz. mies. 4 klasy 10 40 wiecz. tow.-osob. 2, 3 kl. 11 11 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. (bezpokr. Odesa-Kijów). 12 06 nocy pośpiesz. 1, 2, 3

Do wyjącej 2 pokoje z zupełnie osobnym wejściem odpowiednio dla doktora, adwokata lub na biuro. Wejście na pr. S-to Jerskiego № 4 m. 2 7691

Pierwszorzędny niemiecki, dobrze prosperujący dom eksportowy importowy w branży SARDYŃKIEJ I HOMARÓW, który już jest dobrze wprowadzony w różnych częściach Rosji, poszukuje dla rozpowszechnienia pierwszorzędnego PRZEDSTAWICIELA. Uwzględnieni zostaną tylko reflektanci zdołni, obeznani z branżą i klientelą i pod każdym względem odpowiedzialni. Oferty sub E. 2355, uprasza się adresować: BREMER ANN.-EXPED. JOH. HOLM, BREMEN. 6019

BIURO PRZEPISYWAŃ A. SKARZYŃSKIEJ W WILNIE, Tatarska 12, telef. 1002. Szybkie i dokładne wykonanie poleceń. PRZYJMUJE UCZENICE.

Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli, sprzętów i kwiatów. Sniapski, Artyleryjska 12 m. 2 7705

Posady i prace. b) Zaofiarowane: Potrzebna Apteczniczka młoda wiadomości. Hotel Nieszkowskiego 25. 7705

Potrzebny ekonom - ogrodnik do niedługiego majątku; niezbędna znajomość litewskiego. Zwracać się: Tauręgi Kow. Gub. Dr. B. Pawłowicz. 7071

Potrzebny ekonom w średnim majątku do niedługiego gospodarstwa, krajowy i energiczny, obznajomiony z maszynami rolniczymi i nowymi sztucznymi. Oferty, rekomendacje i kopie świadectw składać w Administracji „Kurjera“, dla Lidzianina. 7200

Potrzebny rzemieślnik, który ukł. był Sobieszym lub niższą